

**PODRÓŻE ROMANA RACISZEWSKIEGO Z UCHAŃ
W LATACH 1926–1935 W ŚWIECIE KSIĄŻKI WYDATKÓW
DOMOWYCH I RELACJI DOMOWNIKÓW –
W KONTEKŚCIE ŻYCIA SPOŁECZNO-GOSPODARCZEGO
II RZECZYPOSPOLITEJ**

Powodem zainteresowania rodziną Raciszewskich i historią majątku Uchanie w pierwszej połowie XX wieku było odkrycie przez pracowników Muzeum Wsi Lubelskiej w 1988 roku w Uchaniach (obecnie powiat hrubieszowski, województwo lubelskie) szczątkowo zachowanego archiwum podworskiego. Bynajmniej nie w zachowanym do dziś dworze, lecz w pobliżu uchańskiej organistówki, na strychu miasteczkowego drewnianego domu.

Prace nad uporządkowaniem zasobu zaowocowały po kilku latach przełożeniem informacji na język muzealnych ekspozycji i kilkoma publikacjami. Wątki biograficzne synów Romana Raciszewskiego, Janusza i Zbyszka, wprowadzono do pokoju chłopięcego na modelowej ekspozycji mieszkania średniozamożnego ziemianina z sierpnia 1939 roku, urządzonej we dworze z Żyrzyna w Muzeum Wsi Lubelskiej¹. Janusz Raciszewski był jednym z dwóch bohaterów wystawy czasowej pt. *Opowieść o dwóch dzieciństwach*, udostępnianej w latach 1995–1996 w Muzeum Wsi Lubelskiej². Wydatkom Romana Raciszewskiego w latach 1926–1935 w kontekście prowadzonego przezeń majątku ziemskiego i życia codziennego rodziny poświęcona była osobna praca³. Ziemianin z Uchań, jego żona Marynia i dzieci byli kilkakrotnie wzmiankowani w publikacjach prezentujących różne zagadnienia egzystencji rodzin ziemiańskich na Lubelszczyźnie w pierwszej połowie XX wieku⁴.

W czasach II Rzeczypospolitej Roman Raciszewski posiadał majątek ziemski w Uchaniach w powiecie hrubieszowskim. Dobra te zakupił z pierwszą żoną Emilią z Głogowskich od spadkobierców księcia Stefana Lubomirskiego

¹ Ł. Kondratowicz, *Zagadnienie ekspozycji wnętrza dworu średniozamożnego ziemianina z lat trzydziestych XX wieku na przykładzie przygotowanej ekspozycji we dworze z Żyrzyna w Muzeum Wsi Lubelskiej*, [w:] *Dwór polski. Zjawisko historyczne i kulturowe*, Warszawa 2000, s. 181–192.

² Wątki biograficzne związane z podróżami lat szkolnych Janusza opisano w: Ł. Kondratowicz, G. Miliszkiewicz, *Opowieść o dwóch dzieciństwach. Katalog wystawy. Muzeum Wsi Lubelskiej*, Lublin 1995.

³ G. Miliszkiewicz, *Obraz wydatków średniozamożnego ziemianina w latach 1926–1935 w świetle pozostałości archiwum podworskiego z Uchań, powiat Hrubieszów*, [w:] *Dwór polski* [...], s. 437–447.

⁴ Kondratowicz, Miliszkiewicz, *Opisanie pewnego dzieciństwa*, „Spotkania z Zabytkami” 1997, nr 5, s. 6–10, nr 6, s. 7–10, nr 7, s. 8–11.

w 1918 roku, przepisując później część majątku na córkę Kazimierę za Pestkowskim⁵. Według wykazu nieruchomości w gminie Jarosławiec, w 1920 roku w skład uchańskich dóbr Raciszewskiego wchodziło 1560 mórg i 8 domów⁶. W latach dwudziestych XX wieku Roman Raciszewski rozpoczął parcelację majątku. Według *Księgi adresowej Polski na 1930 r.*, był właścicielem 600 hektarów⁷. Według *Zamknięcia rocznego za rok gospodarczy 1940/1941*, posiadał 52 hektary roli, 6,50 hektara łąk, 16,50 hektara ogrodów oraz 163,50 hektara lasu i 4 hektary innych (podwórza, drogi, nieużytki)⁸. Roman Raciszewski miał dwie córki z pierwszego małżeństwa, Kazię i Hanię, oraz dwóch synów, Janusza, urodzonego w 1921 roku, i o rok młodszego Zbigniewa, z drugiego małżeństwa z Marią z domu Łapicką. Janusz został rozstrzelany przez Niemców w 1943 roku, co znamienne, podczas podróży koleją nadwiślańską, z której tak często i bezpiecznie korzystał jego ojciec w czasach II Rzeczypospolitej. Zbigniew ukończył w 1947 roku SGGW i wyemigrował na Zachód. Był chemikiem, autorem wielu publikowanych opracowań naukowych.

Przytoczę tu rękopiśmienny życiorys doktora Romana Raciszewskiego, znaleziony w Uchaniach wśród rodzinnych archiwaliów palonych jako makulatura w 1988 roku, przez ich ówczesnych przypadkowych posiadaczy.

Urodziłem się dnia 28 lipca 1866 roku w mieście Suwałkach; gimnazjum filologiczne klasyczne ukończyłem w mieście Marjampolu Suwalskiej gub. w 1885 r. i zaraz wstąpiłem na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończyłem w listopadzie 1891 roku, a w dniu 7 grudnia (st. st.) 1891 r. Rada Uniwersytetu Warszawskiego zatwierdziła mnie w stopniu lekarza; w dniu 28 kwietnia (st. st.) 1892 r. wydała mi dyplom lekarski N 1526.

Po ukończeniu Uniwersytetu praktykowałem dwa lata w Szpitalu Ewangelickim w Warszawie, a następnie wyjechałem na roczną praktykę do miasteczka Tyszowce powiatu Tomaszowskiego w Województwie Lubelskim, – gdzie mieszkałem do 1902 roku. – W 1902 roku przeprowadziłem się do miasta Zamościa (woj. Lubelskie) i praktykowałem tam lat dziesięć. – W roku 1912 wyprowadziłem się z Zamościa do majątku Siedliszczki w powiecie Lubelskim, którego byłem współwłaścicielem, gdzie mieszkałem do roku 1918. – Na początku 1918 roku wyprowadziłem się z majątku Siedliszczki do własnego majątku Uchanie w powiecie Hrubieszowskim i mieszkam w nim dotychczas, zajmując się praktyką lekarską już mniej, bo będąc w podeszłym wieku nie mam tyle sił, ile praktyka lekarska wymaga. –

Jak widać z powyższego jestem już 43^{ci} rok lekarzem⁹.

⁵ J. Sygowska, *Uchanie, województwo zamojskie. Studium historyczno-urbanistyczne*, PKZ Oddział w Lublinie, Lublin 1988, mps.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie, Wydział Powiatowy w Hrubieszowie, sygn. 223.

⁷ *Księga Adresowa Polski na 1930 rok* (dalej: *KAP 1930*), hasło: Uchanie.

⁸ Muzeum Wsi Lubelskiej (dalej: MWL), Zbiory Specjalne, sygn. 1142.

W owym szczątkowo zachowanym archiwum domowym ocalała *Książka codziennych wydatków domowych* z nieprzerwanymi zapiskami od 1 listopada 1926 do 31 grudnia 1935 roku, prowadzona przez Romana Raciszewskiego i odnotowująca również jego podstawowe wydatki podróżne. Pierwszą wykazaną w niej podróżą w dniach 15–24 listopada 1926 roku był wyjazd Romana Raciszewskiego do Warszawy, z dwukrotnymi pobytami w Hrubieszowie i Lublinie. Ostatnią – wyjazd do Lublina i Zamościa, który miał miejsce w dniach 27–28 grudnia 1935 roku. W niniejszej pracy *Książkę codziennych wydatków domowych* nazywam dalej *Książką wydatków*. W cytatach powtarzam skróty stosowane przez Romana Raciszewskiego, na przykład: Mar. – żona Marynia, R. – Roman, 2-50 – 2 zł 50 gr.

Pragnę przede wszystkim zaprezentować efekt wstępnej analizy stosunkowo rzadko spotykanego źródła rodzinnego z pierwszej połowy XX wieku. Romana Raciszewskiego traktuję przede wszystkim jako podróżnego. Pisanie biografii i rekonstrukcja tego okresu życia autora spisu wydatków nie jest moim celem. Dokonywane przez Romana Raciszewskiego wpisy podróży wydarzeń mogą być, w niektórych przypadkach, uszczegółowione przez wykorzystanie innych źródeł, na przykład ówczesnych ksiąg adresowych, spisów telefonów, rozkładów jazdy, katalogów i cenników firmowych. W niniejszym opracowaniu cytuję jedynie wybrane przykłady zapisanych wydatków. *Książka wydatków* koresponduje ze szczątkowo zachowanym w podworskim archiwum Raciszewskich zespołem dokumentów dotyczących spraw rolnych, leśnych, młynskich, ubezpieczeń, płac pracowników. Wiąże się z umowami, rachunkami telefonicznymi, czekami. Kalendarium wyjazdów niekiedy ilustrują wypracowania w zachowanych szkolnych zeszytach i dziecięce rysunki Janusza i Zbyszka.

Akta gminy Uchanie z czasów II Rzeczypospolitej uległy zniszczeniu, co w pewnym stopniu ogranicza możliwości badawcze. *Książka wydatków* kieruje nas, poprzez cele odnotowanych podróży, do wielu źródeł przechowywanych w różnych krajowych archiwach: notariatu, sądów różnych instancji, akt szkolnych, akt administracji zespolonej – ze względu na rozproszenie w niewielkim stopniu tu wykorzystanych.

Jak można ocenić, zapiski w *Książce wydatków* sporządzał Roman Raciszewski w domu na bieżąco. Podczas podróży spisywał wydatki na karteczkach lub brał rachunki, a po powrocie do dworu wpisywał je z notatek lub z pamięci do *Książki wydatków*. Roman Raciszewski odnotowuje podróże w pierwszej osobie liczby pojedynczej lub mnogiej, na przykład: 23 czerwca 1932 roku: „jadę do Hrubieszowa, tam pobyt 7-70”, 9 stycznia 1928 roku: „jadę z Mar. do

⁹ Tamże. Opublikowano ostatnio nieprecyzyjny biogram Romana Raciszewskiego, jako Radziszewskiego (sic!) autorstwa Stanisława Jopa i Kazimierza Spaleńca: *Dzieje Uchań 1484–2006*, Uchanie 2006, s. 225.

Lublina – podróż tam 22-90" lub 31 lipca 1929 roku: „wyjeżdżamy całą rodziną na wystawę do Poznania – podróż 276-15". Część wpisów dotyczy określonego dnia, na przykład „fotografia na wystawie 6-", to jest na Powszechnej Wystawie Krajowej, wykonana 4 sierpnia 1929 roku. Niektóre wpisy są zaś zsumowaniem kosztów kilkudniowych wyjazdów, na przykład „pobył w Poznaniu i wydatki na wystawie 1–5 b.m. 431-20".

Zapiski pozwalają niemal każdorazowo ustalić kolejność odwiedzanych miast oraz współobecność członków rodziny w podróżach, na przykład: 30 maja 1928 roku: „podróż całą rodziną do Krakowa 87-70", 17 lipca 1930 roku: „jadę do Lublina na pogrzeb pani Xięzopolskiej – podróż 9-10".

W wielu wypadkach Roman Raciszewski zanotował środki komunikacji, którymi się przemieszczał. W zapiskach nie umieszczał godzin, co nie pozwala na rekonstrukcję przebiegu podróży godzina po godzinie. Zazwyczaj wpisy pozwalają odczytać cele poszczególnych wyjazdów, pojedyncze lub złożone: urząd, sąd, notariusz, rodzina, pogrzeb, krawiec, sklepy. Bywa jednak, że cel podróży nie zawsze przejrzyście wyłania się z wpisanych kosztów. Wiele odnotowanych wydatków stanowi pośrednią informację o nawykach, stylu podróżowania i sposobach załatwiania spraw przez Romana Raciszewskiego. Nazwy firm, w których dokonywano zakupów, występują nie częściej niż w kilku, kilkunastu procentach odnotowanych sprawunków.

Sposób dokumentowania wydatków, między innymi przez zaakcentowanie w zapisie słowa „podróż", pozwolił na sporządzenie listy wyjazdów. Jest ona zapewne kompletna, jeśli chodzi o wyjazdy do Zamościa i dalsze, oraz niemal pełna, jeśli chodzi o wyjazdy do Hrubieszowa. Podając liczbę podróży używam słowa „około" ponieważ w przypadku jednodniowych wyjazdów do Hrubieszowa, realizowanych zazwyczaj własnym powozem, dopuszczam kilkuprocentowy margines błędu. Roman Raciszewski pisze często, że daje swojemu pracownikowi „strawne", czyli pieniądze na wyżywienie się w mieście¹⁰. Sposób zapisu wydatków nie wyklucza, że sam również uczestniczył w kilku takich wyjazdach, nie odnotowując na przykład „jadę do Hrubieszowa".

Kilka zdań o sytuacji komunikacyjnej dworu w Uchaniach. Pod miasteczkiem, w odległości około 2 kilometrów od dworu Raciszewskich, znajdował się przystanek kolejki wąskotorowej Gozdów–Wojśławice¹¹. Od dworu do porządnej szosy Chełm–Hrubieszów prowadził dziewięciokilometrowy odcinek drogi z Krasnegostawu przez Wojśławice do Teratyna. W osadzie była wówczas agencja pocztowa z centralą telefoniczną, czynną w dni powszednie od 1 kwietnia do 30 września w godzinach od 7 do 21 i od 1 października do 31 marca w godzinach od 8 do 21, zaś w dni świąteczne w godzinach od 8 do 12 i od 15 do 18¹². Majątek Uchanie posiadał telefon nr 5.

¹⁰ J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 6, Warszawa 1915.

¹¹ *Urzędowy rozkład jazdy. Okres letni 1930. Ważny od 15 maja 1930 r.*, s. 234.

W latach 1927–1935 Roman Raciszewski odbył około 302 podróże¹³. Spędził w ten sposób poza domem około 690 dni, to jest w sumie prawie 2 lata z dziewięciu branych pod uwagę. Przeważały wyjazdy jednodniowe (około 172), do pobliskiego powiatowego Hrubieszowa, oraz podróże trzydniowe (około 53), do Zamościa i wojewódzkiego Lublina. Bywało, że podczas kilkudniowych wyjazdów załatwiał kolejno sprawy w kilku miastach, na przykład w Hrubieszowie, Zamościu, Lublinie i Warszawie. Najdłuższa była trzydziestoczterodniowa podróż z pobytem kuracyjnym w Truskawcu, od 26 maja do 23 czerwca 1927 roku. W Krakowie był 6 razy, w Warszawie 20 razy, w Lublinie 79 razy.

W okresie udokumentowanym przez *Księżkę wydatków* ani on sam, ani nikt z rodziny nie odbył podróży zagranicznej. Synowie, Januszek i Zbyszek, wyjechali raz nad morze na obóz harcerski w Orłowie Morskim (6 lipca 1934 roku), z którego wrócili do Uchań 23 lipca 1934 roku. W 1935 roku chłopcy pięć dni spędzili na powiatowym podobozie w Turkowicach, a następnie w dniach 8–15 lipca byli w Spale na Zlocie Skautów Słowiańskich. Zarejestrowane wydatki nie wskazują, że dzieci uczestniczyły w jakichś formach wakacji z rodzicami poza dworem w Uchaniach.

Wśród tych wyjazdów Romana Raciszewskiego, których cel jest określony kontaktami i wydatkami, możemy wyróżnić podróże obywatelskie, w sprawach rodzinnych oraz w interesach.

PODRÓŻE OBYWATELSKIE

Bodaj najważniejszą z podróży obywatelskich była rodzinna wyprawa na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w sierpniu 1929 roku. Raciszewski nie był tam wystawcą. Natomiast rodzina należała do grona 4,5 mln osób, które odwiedziły wystawę czynną od 16 maja do 30 września owego roku.

W lipcu 1935 roku Roman i Maria Raciszewscy uczestniczyli w głównych obchodach wielkiego Zlotu Skautów Słowiańskich w Spale, będącym największym w II Rzeczypospolitej świętem harcerstwa polskiego. Odwiedzili przebywających tam synów. Roman Raciszewski odnotował 15 lipca 1935 roku: „podróż do Spały 62.30; wydano w Spale 11.50; 16 i 17 lipca pobyt z dziećmi w Spale 41.25; powrót do Uch. 17.70”.

Romana Raciszewskiego delegowano na kurs „P.C.K. wyszkolenia lekarzy w ratownictwie sanitarnym OPL biernej”, który odbył się w Lublinie, 11–16 czerwca 1935 roku. Zachował się zeszyt z jego notatkami poczynionymi na kursie¹⁴.

¹² *Spis abonentów sieci telefonicznych Dyrekcji Okręgu Poczty i Telegrafów w Lublinie i Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej w mieście Lublinie na 1936 r.*, s. 1, 64.

¹³ Podaję tu statystykę za pełne lata, to jest od początku 1927 do końca 1935 roku, choć zachowane zapiski rozpoczynają się od listopada 1926 roku.

¹⁴ MWL, Zbiory Specjalne, sygn. 1140.

Okres zapisków w *Księżce wydatków* pokrywa się z ważnymi momentami w historii Polski. Na przykład wiadomość o śmierci Józefa Piłsudskiego zastaje Romana Raciszewskiego w Uchaniach. Pod datą 12 maja 1935 roku znajdujemy zapis: „na tacę w kość. 1 zł”, co koresponduje z wpisem z 14 lipca 1935 roku: „składka na pomnik Piłsudskiego 1 zł”.

PODRÓŻE W SPRAWACH URZĘDOWYCH I SĄDOWYCH

W niektórych wypadkach odnotowany jest cel urzędowych podróży, na przykład 28 stycznia 1930 roku: „moja podróż do Zamościa – akt parcelac. 9-40”. Następnie 31 stycznia: „kupiłem weksle dla fernali (do aktu) 9-10” oraz „Magdalan i stelmach – na powrót do domu po akcie 10,-”, a także „świadkom u rejenta po akcie dałem 10,-” oraz pobyt „w Zamościu do aktu 30–31 b.m. 37-30”.

Roman Raciszewski odwiedzał urzędy ziemskie różnych szczebli. One w międzyczasie ulegały przeobrażeniom. Na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 roku wojewodowie przejęli kompetencje okręgowych urzędów ziemskich (zniesionych) w zakresie spraw dotyczących przebudowy ustroju rolnego, a więc parcelacji, komasacji gruntów, likwidacji służebności itp.¹⁵ 24 września 1930 roku odnotowuje: „pobyt w Warszawie – od rana do wieczora – sprawa z [słowo nieczytelne] o serwituty”. 19 października 1931 roku opłaca „marki stempl. w Gł. Kom. Z. w Warszawie 6 zł”, następnego dnia „służbie w Kom. Gł. 2 zł”. Celem wizyt były także urzędy skarbowe. Odwiedzał komorników – 11 sierpnia 1931 roku w Hrubieszowie „komornikowi Skulskiemu na kosztą egzekucyjne 200-” i temuz 18 października tego roku „C^{to} długu Bindera 300-”. Na liście wydatków są także architekci (Zaremba w Zamościu¹⁶) i geometrzy (w Lublinie – jeden z Wyszomirskich¹⁷).

W każdym odwiedzanym mieście różnymi sprawami Romana Raciszewskiego zajmowało się po kilku adwokatów. Do stałych czynności towarzyszących wyjazdom należało regulowanie należności dla nich, zapewne powierzanie spraw i omawianie ich biegu oraz stawianie się na niektóre rozprawy do sądu. W Warszawie Roman Raciszewski kontaktował się z adwokatami – Paschalskim¹⁸, Schuppem¹⁹, Szurlejem²⁰, w Lublinie – z Głuchowskim²¹,

¹⁵ E. Mieroszewicz, W. Pajor, L. Zieleniewski, *Rzeczpospolita, jej prawa i urzędy. Podręcznik dla urzędników*, Warszawa 1938, s. 248.

¹⁶ *Spis abonentów sieci telefonicznych państwowych i koncesjonowanych w Polsce (z wyjątkiem m. st. Warszawy) 1932/33*, Warszawa 1932, Zamość, Zaremba Tadeusz, architekt, Staszica 12.

¹⁷ „Geometrzy. Wyszomirski Józef, Kołłataja 6, Wyszomirski Mieczysław – Niecała 4” (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 17).

¹⁸ Warszawa, Adwokaci, Paschalski Franciszek, al. Ujazdowska 47 (KAP 1930).

¹⁹ Warszawa, Adwokaci, Schupp Jan, Mokotowska 63 (KAP 1930).

²⁰ Warszawa, Adwokaci, Szurlej Stanisław, al. Ujazdowskie 18 (KAP 1930).

²¹ Lublin, Głuchowski Stefan, adw. m. Szopena 7 (*Spis abonentów sieci telefonicznych [...] 1932/33*).

Zdzienickim²², Bierem²³, Lisowskim²⁴, w Zamościu – z Bajkowskim²⁵, Legiciem²⁶, w Hrubieszowie – z Kowalskim, Kulikiem²⁷ i Warchałowskim²⁸.

Podczas jednej tylko kilkudniowej podróży 15 grudnia 1933 roku Raciszewski przekazuje w Zamościu „adv. Bajkowskiemu honor. 137.20”, 18 grudnia w Warszawie „adv. Paschalskiemu honor. 50 zł, adv. Schuppowi 44.30” i jeszcze 19 grudnia „adv. Lisowskiemu w Lublinie 100 zł”.

Podczas podróży rozpoczętej 7 marca 1935 roku reguluje w Zamościu: „adv. Bajkowski, honor. 25 zł”, w Lublinie: „adv. Głuchowski C^{to} honor. 100 zł”, w Warszawie: „adv. Szurlejowi C^{to} honor. 30 zł”. Następnego dnia jest wzmianka: „zapłaciłem w biurze detektywów 75 zł”²⁹. Podczas trzydniowej podróży rozpoczętej 21 marca 1933 roku daje w Zamościu „adv. Legicie honor. 100 zł”, w Lublinie „adv. Bajkowskiemu honor. 60 zł”, a 23 marca „adv. Bier honor. 30 zł”.

PODRÓŻE RODZINNE

Z kolei podróże rodzinne to przeszło miesięczny pobyt z matką żony w Truskawcu w 1927 roku oraz wizyty u rodziny i obecność na pogrzebach członków rodziny i bliskich znajomych. Pod dniem 25 maja 1927 roku odnotował: „podróż moja z Mamą do Truskawca 69-80”; następnego dnia: „Mar. wysłała paczkę z ubraniem do Truskawca 2-90”, a 21 czerwca: „paczka do Uchań z brudną bielizną 2-20”.

W udokumentowanych latach, w pięciu docelowych wyjazdach do rodziny mieszkającej w Krakowie i w Brzesku uczestniczyła cała rodzina Raciszewskich. Oto przykłady wydatków: 3 listopada 1934 roku: „zwiedzanie Wawelu 9 zł”, 10 grudnia 1928 roku: „łoża w teatrze 21-50”.

18 lipca 1927 roku: „jadę do Lublina z Mar. podróż tam 27-20” i następnego dnia „bilety do cyrku i zwierzyńca 52-”. 22 lipca 1928 roku cała rodzina udała się na przedstawienie cyrkowe w Hrubieszowie: „pojechaliliśmy wszyscy do

²² Lublin, Adwokaci, Zdzienicki Jan – Kapucyńska 2 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 6).

²³ Lublin, Bier Adolf, m. Krak. Przedm. 49 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

²⁴ Lublin, Lisowski Stefan, m. Szopena 3 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

²⁵ Zamość, Bajkowski Wacław, adwokat, Bazylińska 2 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

²⁶ Zamość, Żeromskiego 13 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1936 r.).

²⁷ Hrubieszów, Kulik Stanisław, Biuro ul. 3 Maja 10 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

²⁸ Hrubieszów, Warchałowski H. (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

²⁹ Być może chodzi o Biuro Detektywów Informacyjno-Wywiadowcze, Konc. Kaucj. Wł. Głogowski Cz., Bracka 17 lub „Oko9”, wł. Jasiński Józ., al. Jerozolimskie 9 (KAP 1930, Warszawa).

Hrubieszowa – wydatki Mar. 5-35, strawne służbie 10-, wejście do cyrku dla nas i dla służby 26-".

Po wypadku żony – zapisanym specjalną adnotacją „21 września 1930 roku Maryla złamała nogę” – wykazuje 25 września powrót z Lublina: „tak-sówka z drem Kozuchowskim do Teratyna 100 zł³⁰ i „drowi Kozuchowskiemu C^{to} przyjazdu do chorej Mar. 300-".

ZAKUPY

Wśród firm warszawskich wzmiankowany jest Wedel – 10 kwietnia 1927 roku podczas podróży z Marynią „sprawunki u Wedla 28-50". Najczęściej jednak Raciszewski bywał, zwłaszcza w latach dwudziestych XX wieku, u Hersego, na przykład 10 kwietnia 1927 roku: „2 m Crêpe-du-Chine dla Mar. 67-50", następnego dnia daje: „C^{to} okrycia Mar. 200-, C^{to} sukni Mar. 218-". U Hersego opłaca też Hani, swojej córce z pierwszego małżeństwa, „sukienkę 240-" oraz „okrycie Hani 310 zł" i „kapelusz 72 zł". U „Ziemowita" 11 kwietnia 1927 roku czyni „sprawunki za 201-52"³¹. W Warszawie 14 października 1929 roku pisze: „dopłaciłem do sukni Hani u Janiszewskiego 110-"³². 14 grudnia 1929 roku w Warszawie daje „Pestalozzi'emu C^{to} maszyn dzieciennych 100-" i następnego dnia „reszta za maszyny dzieciinne 85-"³³.

Z firm odwiedzanych w Krakowie odnotowany jest Piasecki, na przykład 23 maja 1927 roku „sprawunki u Piaseckiego 20-"³⁴. Maryni 25 maja 1927 roku Raciszewski kupuje „3 suknie od Bromowicza 420-"³⁵, 31 maja 1928 roku: „Bromowiczowi – robota sukni niebieskiej Mar. 55-", 1 czerwca 1928 roku: „Pleszowskiemu C^{to} mebli Zosi 1500-", zaś 2 czerwca 1928 roku sprawunki „od Rejma 11.45"³⁶ i „Pleszowski C^{to} mebli Zosi 150-"³⁷. W Krakowie klient na tym poziomie zainteresowań mógł wówczas niemal wszystko zakupić lub zamówić w obrębie Rynku.

³⁰ Lekarze, Dr Tomasz Kozuchowski, chirurg, Ogrodowa 4 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 26).

³¹ Warszawa, Włókiennicze wyroby „Ziemowit", Sp. z o.o., Długa 21 (*KAP 1930*).

³² Warszawa, Konfekcja damska, Janiszewski W. i S-ka, Marszałkowska 145 (*KAP 1930*).

³³ Warszawa, „Pestalozzi" Dostawa Szkolna, Sp. z o.o., dawniej „Kados", Św. Krzyska 1–3 (*KAP 1930*).

³⁴ Sklep firmowy Piaseckiego mieścił się przy Rynku Głównym pod nr 27 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

³⁵ Kraków, Krawcy, Bromowicz F., Rynek Główny 32 (*KAP 1930*).

³⁶ Kraków, Reim, Sp. z o.o., skład farb i materiałów, Rynek Gł. 37 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

³⁷ Kraków, Pleszowski Maurycy, dom meblowy, zakład artystyczno-stolarski i tapic., fabr. kołder, M. Rynek 2 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

W Truskawcu kupuje liczne pamiątki i jakiś duży huculski kilim, który 28 czerwca 1927 roku, pięć dni po wyjeździe Romana Raciszewskiego z uzdrowskiej, dostarczony został pocztą do Uchań – pod datą 29 czerwca widnieje zapis: „odesłałem Zabawskiemu do Truskawca porto kilimu 9-20”³⁸.

Pośród firm lubelskich, których nazwy padają w *Księżce wydatków*, Roman Raciszewski najczęściej kupował, jak to zwykł zapisywać, „u Krychowskiego”. Na przykład 17 marca 1932 roku: „sprawunki u Krychowskiego 94.75”³⁹. Antoni Krychowski miał dwa sklepy przy ulicy Krakowskie Przedmieście – pod numerem 27 był skład win i spirytusu, zaś pod numerem 38 handel towarami kolonialnymi i palarnia kawy⁴⁰. 22 marca 1933 roku Raciszewski odnotowuje zakupy w innym lubelskim sklepie kolonialnym: „spraw. u Zubrzyck.[iego] 46.90”⁴¹.

Towary tak zwane łokciowe nabywał w sklepie żyrdowskim (16 listopada 1926 roku: „w sklepie Żyrdowskim dług”⁴²). Kupował także u Rüdiger⁴³ (30 grudnia 1927 roku: „materiał łokciowy u Jaegera 36,-”). W najlepszym lubelskim salonie mody kobiecej, Klementyny Łuszczewskiej, zamawiane były stroje dla żony (22 marca 1933 roku: „zadatek Łuszczewskiej na suknię Mar. 60 zł”⁴⁴). Bieliznę damską wykonywała pracownia Galasowej (1 kwietnia 1927 roku: „zadatek Galasowej na pas i biusthalter Mar. 30,-”). Dzieci obszywane były u Kosteckiej przy Krakowskim Przedmieściu⁴⁵ (22 marca 1928 roku: „robota palt dziecinnych – Kosteckiej 73-60”). On sam ubierał się u Hieronima Madlera. Zamawiał też u krawców: Podczaskiego⁴⁶, Osińskiego (21 listopada 1929 roku: „krawcowi Osińskiemu – za przerobienie futra R. 175,-”) i Klimowicza. W 1935 roku daje „Bluzajdowi C^{to} futra 500 zł”⁴⁷. Dodatki do ubiorów kupował w magazyńce ubiorów męskich Leona Praweckiego⁴⁸.

³⁸ Truskawiec, Kilimy, Zabawski G. (*KAP* 1930).

³⁹ Lublin, Krychowski Antoni, skład win i spiryt., Krak. Przedmieście 27; Krychowski Antoni i Ska, handel tow. kolonial. i palarnia kawy, Krak. Przedmieście 38 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

⁴⁰ *Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1935 r.

⁴¹ Kolonialne artykuły. Zubrzycki i Rakszewski – Krak. Przedm. 40 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 21).

⁴² Lublin, „Żyrdów” sklep, Krak. Przedm. 6 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

⁴³ Bławaty. Rüdiger Zygmunt – Krak.-Przedmieście 44 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 9).

⁴⁴ Lublin, Łuszczewska Klementyna, konfekcja damska, Staszica 1 (*Spis abonentów sieci telefonicznych* [...] 1932/33).

⁴⁵ Ubrania dziecinne Kostecka H. – Krak.-Przedmieście 66 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 45).

⁴⁶ Krawiectwo męskie. Podczaski Stanisław. – Krak.-Przedmieście 36 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 24).

⁴⁷ Lublin, Futra, Bluzajd A. i Chil, Krak. Przedm. 11 (*KAP* 1930).

⁴⁸ Lublin, Galanteria, Prawecki Tytus, Krak. Przedm. 29 (*KAP* 1930).

Wzmiankowani są Podsiadłowski, Madler (prawdopodobnie Stefan) i Magierski. Pod datą 22 marca 1928 roku jest zapis: „zadatek na kredens Karwanowi 100-”⁴⁹. Platerę kupuje u Krokowskiego⁵⁰. „Książki” – jak odnotowuje 7 lutego 1930 roku – „w księgarni Gebethnera 74-”⁵¹. Kupuje również u Zarębskich (30 maja 1928 roku: „sprawunki od Zarębskich 544-40 i Zarębskim za łóżko 210-”).

W 1928 roku Raciszewski zamówił wolant u Gąsiorowskiego w Lublinie (30 maja 1928 roku: „Gąsiorowski C^{to} wolantu 1500 zł” oraz „majstrom u Gąsiorowskiego 15,-”; 30 lipca 1928 roku: „wysłałem resztę za wolant Gąsiorowskiemu 1000 zł i porto 2.20”⁵²).

Pośród firm Zamościa wymieniany jest Lubliner⁵³ i Inlender⁵⁴. W szczątkach archiwum podworskiego zachowało się pismo wskazujące nieuregulowane zobowiązania Romana Raciszewskiego:

Towarzystwo Textylne W. Inlender w Łodzi
Sp. Akc., Oddział w Zamościu, Rynek 1. Tel. 35.

Zamość, dn. 23-go września 1929 r.

Wielmożny Pan R. Raciszewski w Uchaniach.

Niniejszym powtórnie przypominam W. P. dane mi przyrzeczenie, dotyczące uregulowania mego długu i proszę o łaskawą odpowiedź, kiedy mianowicie mogę się spodziewać uiszczenia takowego. Spodziewam się, iż tym razem zechce mi W. P. odpowiedzieć i dokładnie poinformować, na ile mogę na W. P. liczyć [...]”⁵⁵.

W Hrubieszowie Raciszewski najczęściej odwiedza Hapońskiego oraz kilka sklepów żydowskich. Odnotował też bezpośrednie zakupy w Syndykacie Rolniczym oraz u Szumiaty.

Szczególnie obfite zakupy Raciszewscy robili podczas wspólnych małżeńskich podróży. Na przykład w czasie pobytu w Lublinie w dniach 9–14 stycznia 1928 roku zakupili między innymi:

[...] pończochy i trykoty wełniane 64-, patera w sklepie jubilera Krokowskiego 70-, 2.65 m kowerkołu na ubranie dla dzieci 119-25, materiał na fartuchy dla

⁴⁹ Meble. Karwan Bolesław, „Zaufanie” – Krak. Przedm. 14 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 36).

⁵⁰ Jubilerskie wyroby. Krokowski K. – Krak. Przedm. 42. 19 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 19).

⁵¹ Lublin, Księgarnie, Gebethner i Wolff, oddz., Krak. Przedm. 29 (*KAP 1930*).

⁵² Powozy. Gąsiorowski St. Zamojska 16 (*Spis firm polskich i chrześcijańskich w Lublinie*, s. 36).

⁵³ Zamość, Manufaktura, Lubliner B. i S-ka, Stolarska 20 (*KAP 1930*).

⁵⁴ Zamość, Manufaktura, „Towarzystwo Tekstylne” W. Inlender w Łodzi, S.A., oddz. Rynek 1 (*KAP 1930*).

⁵⁵ MWL, Zbiory Specjalne, sygn. 1141.

ślug – prezent 19-, nożyczki i dwie kłódki 9-, koszula dla R. dzienna 20-50, koronki i wstawki dla Mar. 75-70, sweter na prezent dla Zosi 62-, kalosze dla R. 16.50 i litery dla kaloszy 2 zł – razem 18-50 gr, naprawa pierścionków Mar. 30-, sprawniki dla domu 28-, stalki i ołówki 1-90, huśtawka pokojowa dla dzieci 8-50.

Z podróży starał się Roman Raciszewski przywozić prezenty – były to w dużym stopniu przedmioty niezbędne do prawidłowego rozwoju dzieci i funkcjonowania kobiety tego stanu (11 maja 1935 roku: „kapelusze Mar. za 12 zł”).

ŚRODKI LOKOMOCJI

Wszystkie wyjazdy do Krakowa i niemal wszystkie przejazdy z Lublina do Warszawy odbywały się koleją. Z Chełma do ówczesnej Warszawy Głównej było 259 kilometrów. Nocny pociąg pospieszny relacji Mohylany–Warszawa pokonywał tę trasę w 5 godzin i 4 minuty, zaś przedpołudniowy osobowy docierał z Chełma na Dworzec Wschodni w 7 godzin i 12 minut. Odległość 107 kilometrów z Zawady koło Zamościa do Lublina poranny pociąg osobowy przejeżdżał w 3 godziny i 33 minuty.

Na podstawie ówczesnych rozkładów jazdy możemy zrekonstruować przebieg podróży koleją z Hrubieszowa do Uchań, którą Roman Raciszewski odbył 27 marca 1929 roku („podróż kolejką z Aniłą do Uchań 9-90”). Właśnie w tym roku przywrócono ruch pasażerski i towarowy na trasie Gozdów–Wojsławice i taki przejazd stał się możliwy. W rzeczywistości był to jeden wagon osobowy podłączony do niewielkiego składu towarowego. Roman Raciszewski, po załatwieniu spraw, wsiadł ze swoją kucharką na dworcu Hrubieszów Wąski do pociągu do Łaszczowa odjeżdżającego o godzinie 16.45. O 17.05 pociąg ten dojeżdżał do Gozdowa, gdzie należało się przesiąść na kolejkę wąskotorową odjeżdżającą o 18.30 do Wojsławic przez Uchanie. W Gozdowie znajdowała się parowozownia oraz warsztaty kolejowe, zaś zarząd kolejki mieścił się w Hrubieszowie⁵⁶. W czasie oczekiwania na odjazd można więc było posiedzieć albo w bufecie, albo w podstawionym wagonie. Do Uchań ciuchcia dojeżdżała o 20.11⁵⁷. Ówczesna średnia szybkość pociągów osobowych wraz z postojami wynosiła na hrubieszowskiej wąskotorówce 16 km/h⁵⁸. Jednakże tego roku, te 36 kilometrów z Hrubieszowa do Uchań kolejka pokonywała w 3 godziny i 34 minuty⁵⁹. Być może to było powodem, że, jak pokazują notatki, Roman Raciszewski nie korzystał z tej linii. Z ówczesnych rozkładów jazdy

⁵⁶ M. Barus, *Powiat hrubieszowski. Szkic monograficzny*, Hrubieszów 1939, s. 73.

⁵⁷ H. Chwedyk, B. Pokropiński, *Hrubieszowskie koleje wąskotorowe*, Zamość 2008, po s. 140 i aneks 2.

⁵⁸ Barus, dz. cyt., s. 73.

⁵⁹ *Urzędowy rozkład jazdy. Okres letni 1930. Ważny od 15 maja 1930 r.*, s. XLVI, 233–234.

wynika, że przewóz pasażerów linią wąskotorową z Gozdowa do Uchań i Wojsławic zlikwidowano około 1933–1934 roku.

Przynajmniej do końca 1935 roku, gdy kończą się zapiski w *Księżce wydatków*, Roman Raciszewski nie posiadał samochodu. Wywiady z pracownikami majątku, przeprowadzone w połowie lat dwięćdziesiątych XX wieku, przynoszą informację, że nie nabył auta także i później. Z Uchań do powiatowego Hrubieszowa było drogą 24 kilometry. Wzmianki Romana Raciszewskiego o podróżach autobusowych korespondują z ówczesnymi możliwościami – siecią dróg bitych w powiecie hrubieszowskim i stanem komunikacji autobusowej. M. Baruś pisze, że około 1937 roku w powiecie hrubieszowskim były tylko dwie linie autobusowe: Hrubieszów–Chełm oraz Hrubieszów–Włodzimierz. Na pierwszej kursowały po trzy, zaś na drugiej po cztery autobusy na dobę⁶⁰. Prawdopodobnie ranny pociąg do Zamościa i popołudniowy powrotny do Hrubieszowa (na przykład w 1938 roku przemierzający 53 kilometry w 1 godzinę i 20 minut) powodował w latach trzydziestych XX wieku nierentowność prywatnej komunikacji samochodowej na tej trasie. Pod dniem 1 maja 1928 roku jest wzmianka: „jadę do Lublina autobusem z Teratyna 9-50”. Wyjątkowy też jest zapis z 22 czerwca 1930 roku: „podróż z Lublina do Warszawy autobusem 13-55”. Z autobusu korzystał Roman Raciszewski czasami na trasie Hrubieszów–Zamość i Zamość–Lublin lub Lublin–Hrubieszów. 13 stycznia 1932 roku odbył „podróż z Olkusza do Krakowa autobusem 7-50”.

Podczas pobytów w miastach wielokrotnie bywa odnotowywana taksówka (na przykład 21 maja 1927 roku w Krakowie) oraz bryczka (14 marca 1935 roku zanotował: „podróż z Chełma do domu [autobusów nie ma] 8-20”).

ZACHOWANIA W PODRÓŻY

Księżka wydatków ukazuje charakterystyczny sposób poruszania się Romana Raciszewskiego – interesanta w urzędach i sądach. 17 listopada 1926 roku zapisuje: „służący w Województwie 1-” i ponownie 19 listopada w czasie tej samej podróży: „służącym w Województwie 1-50”. 5 lutego 1930 roku odnotowuje: „jadę do Hrubieszowa, pobyt tam 3-30”, następnie służbie „w Urzędach i sądzie (sprawa z Zarzyckim) 5-” oraz „strawne ludziom – świadkom 10-”. Takie zachowanie wobec woźnych i sług nie odbiegało od normy wyznaczonej przez sposób działania urzędów.

Jest dużo innych wzmianek wskazujących na płaconie za drobne posługi w podróży. W Krakowie 22 maja 1927 roku Raciszewski płaci „za przyniesienie waliz 3-”, a 25 maja „służący od Bromowicza 1-”. Podczas tej podróży z „rodziną

⁶⁰ Baruś, dz. cyt., s. 74. W 1937 roku w powiecie hrubieszowskim były tylko 24 samochody osobowe, 1 ciężarowy i 2 specjalne straże pożarnych.

i niańką Kazią" Roman Raciszewski odwiedził rodzinę Adamów w Brzesku, co poprzedzone zostało zakupem w Krakowie – „lalką na prezent 12.80 i cukierki 9.00 córce Adamów”, a w czasie wizyty 24 maja daje „tam służbie”. W Krakowie 23 maja 1927 roku Januszek i Zbyszek dostają do ręki pieniądze „na drobne wydatki”, niezależnie od kupionych im przez rodziców kosztownych zabawek.

Poza Uchaniami Roman Raciszewski pamiętał o zwyczajowych prezentach dla swoich pracowników. W Lublinie z Marynią 13 grudnia 1929 roku, przed świętami Bożego Narodzenia, kupują „wełna granat. na prezenty dla sług 99-”.

Niektóre swoje powroty Roman Raciszewski sygnalizował depeszą do Uchań (na przykład 25 maja 1927 roku: „o konie dla Mar. 2-23”) lub telefonem. Bywało, że z podróży okazją wysyłał do Maryni do Uchań liścik-sekretnik.

Chełm – stacja, 3 maja 1923
godz. 7 wieczór

Droga Marylo!

W tej chwili stanąłem na stacji, do odejścia jest 1 ½ g. – Droga była nieszczególna, spotkałem grubego Oliniaka z Rozkoszówki, jechał z Chełma. –

Burkę zabieram z sobą, a Ty w Sobotę, jadąc rano do Hrubieszowa, weź na siebie mój nowy płaszcz jasny, a nie ten stary, bo on bardzo zniszczony. –

Nie wiem, czy dałaś mi do naprawy swój pas, w drodze przypomniałem o tem.

Posyłam Kurjer Krakowski. –

W Chełmie wszystkie sklepy co do jednego zamknięte.

Całuję Cię i dzieci mocno i serdecznie, ucałowanie dla Zosi.

Twój Kochający Was szczerze Rom.⁶¹

Są też odnotowane działania charakterystyczne dla ziemiańskiego inwentarza kuchennego i bieliznianego, na przykład jubilerowi Krokowskiemu w Lublinie 6 czerwca 1928 roku płaci za „tuzin koziółków i znaczenie platerów 80-”. 7 lutego 1930 roku w Lublinie zapisuje „wyznaczenie sześciu prześcierań 21-”.

Zakupiony podczas podróży towar Raciszewski zabierał ze sobą lub wydawał polecenie wysłania go do Uchań pocztą lub bezpośrednio koleją. Na przykład w dwa dni po powrocie Maryni z Krakowa odbierane jest „płótno dla M. z poczty”, 4 czerwca 1927 roku – „firanki z Krakowa”, 25 lutego 1929 roku – „sprawunki od Krychowskiego z poczty 80-”. W takim wypadku nie zawsze można ocenić, czy nadesłany towar był konsekwencją pobytu Romana Raciszewskiego w danym sklepie, czy też wynikał z zamówienia ze sprzedaży wysyłkowej.

Podczas podróży Roman Raciszewski korzystał z usług fryzjera. Wizyty te odnotowywał (na przykład 1 listopada 1929 roku w Lublinie: „zdjęcie włosów

⁶¹ MWL, Zbiory Specjalne, sygn. 1148.

i ogolenie się 3-"). Sądząc po ówczesnych cenach, w kwocie tej mieścił się również napiwek. Jako lekarz miał szczególną świadomość ryzyka zakażenia przez skałeczenie. Znajdujemy więc zapiski świadczące, że do fryzjera przychodził z własną brzytwą. Podczas podróży oddawał do hotelowych pralni mankiety i kołnierzyki.

PODSUMOWANIE

Większość ziemiańskich historii pisana jest w oparciu o pamięć i zebrane ustne relacje. Książki codziennych wydatków należą do tych szczególnych źródeł, które poddają weryfikacji opinie wyrażone w upublicznionych wspomnieniach ziemian. Dotyczy to kwestii tempa, stylu życia i ilości spraw, które pan domu i gospodarz musiał rozwiązywać z dnia na dzień, a zwłaszcza w dłuższej perspektywie. Zestaw konkretnych dat, kontaktów i wydatków daleki jest od intelektualnego postrzegania rzeczywistości językiem dzienników, natomiast w ilościowo-statystycznym wymiarze rzetelnie informuje o skali codziennych spraw i problemów ziemianina Romana Raciszewskiego w II Rzeczypospolitej. Głównym celem większości podróży poza Uchanie i powiatowy Hrubieszów w latach 1927–1935 były instytucje regulujące prawa własności i zasady współgospodarowania w II Rzeczypospolitej oraz osoby przygotowujące dokumentację i wykładające racje ziemianina wobec osób prywatnych i urzędów. Jego sprawy prowadzili, w dużej części równolegle, adwokaci z czterech miast. Sumując dni podróży, sześćdziesięcioparoletni Roman Raciszewski przebywał przeszło 1/5 tych 9 lat życia poza domem. Nabywając w 1918 roku majątek Uchanie, zastał w tej części Lubelszczyzny świeżo wybudowaną podczas pierwszej wojny światowej sieć kolejową, ułatwiającą podróże, i dostatecznie rozwijającą się komunikację samochodową. Z tej ostatniej na dobre korzystał dopiero po pięćdziesiątce. Nadawał on w miarę możliwości tym podróżom częściowo rodzinny wymiar poprzez zakupy tkanin, słodczy i innych artykułów na potrzeby gospodarstwa domowego.

W środowisku miasteczkowym i powiatowym ziemianin Roman Raciszewski był w ścisłych powiązaniach ekonomicznych z kupiectwem żydowskim. W pobliskich sklepach żelaznych lub bławatnych, które w tej okolicy niemal w stu procentach prowadzili Żydzi, niezbędny dla gospodarstwa towar był wybierany przez znacznie szersze grono pracowników majątku. W tym sensie wyjazd do Lublina lub Warszawy i zakupy tam poczynione umożliwiały w zasadzie oderwanie od środowisk żydowskich. W *Księdze wydatków* znajdujemy dobre potwierdzenie charakterystycznych źródeł zaopatrzenia ziemianstwa w okresie II Rzeczypospolitej, najczęściej w firmach chrześcijańskich założonych w różnym czasie przed pierwszą wojną światową lub jeszcze w XIX wieku. Zakupy wskazują na przedsiębiorstwa wówczas poważane i powszechnie znane z dobrej jakości wyrobów.

Roman Raciszewski poruszał się w podróżach w sposób nieco staroświecki, był pański wobec służby, samodzielnie wybrane sprawunki kazał ekspediować pocztą. Zakupy wskazują, że myślał i pamiętał o swoich bliskich. Jego zapiski korespondują na przykład ze wspomnieniami Olgierda Czerniewicza z tamtego Lublina⁶².

Książka wydatków zarysowuje różnicę pomiędzy podróżami lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Na drugą połowę lat dwudziestych XX wieku przypadło kilka odległych podróży odbytych w gronie rodziny. Takowe w pierwszej połowie lat trzydziestych XX wieku miały miejsce już znacznie rzadziej. Również zakupy pana domu podczas wyjazdów z biegiem lat były mniej kosztowne. Gdybyśmy zadali sobie pytanie, dla kogo były te eleganckie hotele II Rzeczypospolitej, to *Księga wydatków* daje odpowiedź, że jeszcze dla takich gości jak ziemianin Roman Raciszewski. Zapewne rozmaitym woźnym w urzędach, służbie w hotelach, a nawet pospolitym wędrownym żebrakom, zwanym przez Raciszewskiego „podróżnymi”, nie przyszło na myśl, że najdrobniejsze datki, protekcyjne sumki zostaną natychmiast skrupulatnie odnotowane w jakiejś *Księdze wydatków*.

⁶² O. Czerniewicz, *Świerki jak cyprysy*, Lublin 1969.